Cena 1 zł

ZIEMIA POMORSKA

Rok I | Bydgoszcz, poniedziałek 26 listopada 1945 | Nr 221

Orgia drożyzny

Od paru tygodni konstatujemy stale niepokojące zjawisko: wzrostu cen — zwłaszcza na produkty spożywcze. Pora późnej jesieni, kiedy rolnik, zszedłszy z pola, dowozi na rynek najwięcej przetworów swego gospodarstwa, przyniosła nam — zamiast oczekiwanego spadku cen — znaczny ich skok w górę.

Co się stało? Pensje pracownicze nie wzrosły na tyle, by popyt na produkty mógł zwiększyć się wydatnie. Ilość towarów niczym nie została ograniczona; wręcz przeciwnie dostawy UNRRA — biorąc ogólnie — raczej odciążyły nasz rynek z kupujących, niż przeciążyły nimi. Na horyzoncie nie widać chmur, które powodowałyby ucieczkę ludzi od pieniądza, bo jest go zresztą w obiegu coraz mniej. Obywatel zaczął oszczędzać i z namysłem wydaje każdą złotówkę...

Z uzasadnionych więc powodów do gwałtownego wzrostu drożyzny — gdy do września szliśmy konsekwentnie do spadku cen — nie ma.

Skoro zatem takich powodów nie ma, szukajmy innych.

Prawa ekonomii wymagają ścisłości w obliczeniach. Niestety nie możemy się dziś na nich opierać. Wiemy, że na Mazowszu tłuszcze na przykład są o 40 procent tańsze. Nawet w Łodzi słonina kosztuje 220 zł. Ale zdajemy sobie sprawę, że przy katastrofalnym stanie naszego transportu, rynek oddalony o setki kilometrów nie może dostatecznie oddziaływać na wyrównanie cen u nas.

Stwierdzamy jednak, że towarów nadal mamy dużo i nie mniej również zaradnych ich sprzedawców. Musimy zatem skonstatować, że przyczyna zła leży w systemie handlowym: w sklepach i wśród kupców.

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że w czasach, kiedy urzędnik zarabia 1000 zł miesięcznie, a nauczyciel jeszcze mniej, kupcy obliczają swe zyski na krocie. Notowana niedawno tendencja do tanienia towarów, nie szła w smak ludziom, którzy już przyzwyczaili się do obracania setkami tysięcy i do odliczania z obrotu — dziesiątków na korzyść własną. Przy zupełnej swobodzie ustalania wartości sprzedawanego towaru, nie trudno wywołać sztuczną ich zwyżkę — zwłaszcza, gdy działanie branży kupieckiej jest solidarne. Wystarczy zaś nieznacznej podwyżki cen na dany produkt, by wywołać u konsumenta niepokój. A wtedy powstaje wzmożony popyt — i pole do „używania życia" przez spekulantów.

W tej chwili to „używanie życia" właśnie się odbywa. Ceny skaczą jak kiepscy tancerze w kontredansie. Tak zwane kupiectwo, nabrawszy tupetu, ocenia towar parokrotnie w ciągu dnia. Ponieważ zaś — jak mówią Francuzi — „apetyt wzrasta podczas jedzenia", właściciele sklepów stali się zarazem jeszcze więcej zuchwali, niż byli dotychczas. W licznych sklepach odmawia się dziś sprzedaży produktów pierwszej potrzeby — bez równoczesnego nabycia produktu mniej niezbędnego. W pogoni za zwiększonymi zyskami, sklepikarze zapominają porozumiewać się z sobą. Ceny nabrały takiej rozpiętości, że sąsiadujące z sobą placówki handlowe sprzedają jeden i ten sam towar z różnicą 20—30 procent.

Możemy dziś stwierdzić bez przesady: przyczajone hieny rozpoczęły atak na kieszenie obywateli. A atak na masy obywateli w takich czasach, kiedy nie mogą oni wiązać końca z końcem — to atak na państwo. Czy ma on być prowadzony bezkarnie? Bo jeśli tak, to możemy się spodziewać, że ze strony przymierających głodem ludzi może nastąpić KONTRATAK, a wtedy niewiadomo gdzie można będzie was znaleźć, panowie kupcy...

Orgii drożyzny musi być niezwłocznie położony kres. Jeśli kupiectwo nie zejdzie z drogi, na którą wkroczyło i po której biegiem rozhukanego konia pędzi dalej — trzeba uciec się do środka ostatecznego: odbierania świadectw przemysłowych i koncesyj. I to bez odkładania sprawy na dłuższą metę i bez oczekiwania na opamiętanie się rozsmakowanych w spekulacji jednostek.

Znaleźliśmy się już obecnie w takiej sytuacji, kiedy rodziny ludzi pracy stanęły przed widmem głodu. A głód — to zły doradca. Może w każdej chwili pchnąć zrozpaczone masy do czynów nieobliczalnych.

Paweł Witun.

Hitler nakazał mordy w Polsce

Rewelacyjne dokumenty ujawnione przez oskarżenie w procesie norymberskim

NORYMBERGA, 24. 11. Na wczorajszym posiedzeniu ujawniono szereg tajnych dokumentów, przemówień Hitlera i protokołów z zebrań partii, obciążających partię nazi odpowiedzialnością za wojnę. Protokół z 20 sierpnia 1939 roku, cytuje następujące słowa Hitlera: „Nie ma żadnego znaczenia co sądzi o nas zdegenerowana cywilizacja europejska. Wysłałem moje oddziały śmierci na wschód, z rozkazem mordowania całej napotykanej ludności polskiej: mężczyzn, kobiet, dzieci i wszystkich osób mówiących po polsku. Francja i Anglia nie ośmielą się na nas uderzyć. Generał Brauchitsch zapewnił mnie, że wojnę z Polską zakończy w ciągu kilku tygodni. Gdyby powiedział, że zakończy ją za dwa lata, wówczas starałbym się zawrzeć porozumienie z Anglią i Francją, zamiast z Rosją. Polska zostanie pobita i skolonizowana, wcielę ją do Rzeszy — tak, aby na zawsze zniknął wszelki ślad polskości. Mój dotychczasowy sojusz z Polską był tylko graniem na zwłokę, w celu przygotowania się do wojny. Taki sam los, jak Polskę, spotka z czasem i Rosję Sowiecką, która po śmierci Stalina zostanie również wcielona do Niemiec. Tylko w ten sposób uzyskamy niezbędną dla nas przestrzeń życiową. Musimy działać szybko i brutalniej, niż inni. Obywatele państw zachodnich muszą drżeć ze strachu".

Na innym zebraniu odbytym w kancelarii Rzeszy, w dniu 23 maja 1939 roku, Hitler oświadczył: „Konflikt zbrojny pomiędzy Anglią i Niemcami jest walką na śmierć i życie. Anglia jest naszym śmiertelnym wrogiem. Musi ona zginąć".

Z innych dokumentów wynika, że szczegóły ataku na Rosję znane były na sześć miesięcy przed jego wykonaniem. Rozkaz Hitlera z grudnia 1940 roku zawiera całkowity plan ataku, którego zasadą miała być kampania błyskawiczna, oblicznona na zastraszenie wroga i całego świata.

NORYMBERGA, 24. 11. (obsł. wł.). Obrońca Ribbentropa oświadczył dziś, że ani Ribbentrop, ani on nie zamierzają wzywać na świadka sir Horace Wilsona. Ribbentrop według zdania Santera wezwie wszystkich swych doradców z okresu Monachium i zagłębi się w szczegóły anglo-niemieckiego układu handlowego, który regulował sprawy dotyczące floty brytyjskiej, niemieckiej i japońskiej.

W sali sądowej w pałacu sprawiedliwości w Norymberdze przebywa obecnie ponad 2000 osób ze wszystkich Krajów Sprzymierzonych. Z tego dwie trzecie to członkowie misji trzech mocarstw, dziesiątki adwokatów, setki sekretarzy i tłumaczów. Sędziowie rozporządzają olbrzymim własnym sztabem sekretarzy, którzy porządkują stosy dokumentów. Każdy z sędziów sporządza własne sprawozdania.

NORYMBERGA, 24. 11. Adwokaci oskarżonych oświadczają, że ani Salazar, ani Franco nie będą powołani na świadków w procesie norymberskim. Na szereg pytań, czy przybędą świadkowie francuscy, obrońcy odpowiedzieli negatywnie. Adwokaci zamierzają powołać na świadków siostrzeńca Churchilla i syna generała Aleksandra.

MOSKWA, 24. 11. Prasa i radio sowieckie poświęcają wiele komentarzy procesowi norymberskiemu. Mówiąc o ostatnich posiedzeniach, radio podkreśla, że wina oskarżonych potwierdzona jest okrucieństwami popełnionymi w czasie wojny i szeregiem dokumentów: „Zadanie trybunału jest olbrzymie" — konkluduje radio — „gdyż polega ono nie tylko na ukaraniu winnych, lecz i na odsłonięciu aż do najdrobniejszych szczegółów spisku planowanego przez faszyzm przeciwko ludzkości.

Bomba atomowa nie może być dla ludzkości przekleństwem

LONDYN, 24. 11. Posiedzenie komisji przygotowawczej Organizacji Narodów Zjednoczonych zostało otwarte dziś rano przez brytyjskiego ministra stanu Bakera, który oświadczył: „Wszystkie narody, czy chcą tego czy nie chcą, stanowią jedną wspólną grupę. W pracy Organizacji osiągniemy rezultaty, które oprą się wszystkim próbom czasu. Rząd brytyjski zdecydowany jest nie wychodzić na przeciw klęsce. 90% decyzji komitetu wykonawczego z którym pracowaliśmy, zostało powziętych jednomyślnie. Komitet wykonawczy pomija momenty prestiżu narodowego.

Energia atomowa musi pozostawać pod kontrolą, w przeciwnym razie grozi nam zagłada. Od 40-tu lat rozwija się lotnictwo — i przez cały czas było ono przekleństwem ludzkości. Nie wolno dopuścić nam do tego, by stała się nim teraz bomba atomowa. Musimy raz na zawsze skończyć z wojnami. Świat rozpoczął już rekonwalescencję. Myśli pesymistów o nowej wojnie są groteskowe".

Przyszłość księcia Windsoru

LONDYN, 24. 11. Donoszą ze źródeł zbliżonych do Buckingham Palace, że wkrótce nastąpi powołanie księcia Windsoru na stanowisko rządowe. B. premier Winston Churchill, który jest w doskonałych stosunkach zarówno z królem Jerzym jak i z księciem Windsoru, złożył wczoraj wizytę w pałacu buckighamskim wraz ze swą małżonką. Churchill rozmawiał w cztery oczy z królem do północy. Tematem ich rozmowy była przyszłość księcia Windsoru. Panuje ogólne przekonanie, że książę Windsoru nie będzie stale mieszkał w Anglii. Zamierza on przyjechać z Francji wraz z księżną — dawną panią Simpson z Baltimore. Jakie będzie nowe zajęcie księcia Windsoru nikt nie mógł udzielić informacji. W kołach pałacowych jest „sekretem poliszynela", że książę chciałby zostać następcą lorda Gort w Palestynie, nie może on jednak otrzymać tego stanowiska. Dla dobra Imperium, książę — jako członek rodziny królewskiej nie może pełnić funkcji, które wplątywałyby dom królewski do sporów politycznych.

Wyławianie zbrodniarzy hitlerowskich

LONDYN (PAP). Policja portugalska ujęła 2 gestapowców, których miano na żądanie komisji sojuszniczej przewieźć samolotem do Niemiec. Pozostawieni pod słowem honoru na wolności nie stawili się oni na lotnisku w oznaczonym terminie.

Policja poszukuje jeszcze innych gestapowców, ukrywających się w Hiszpanii, wśród których znajduje się sekretarz Seyss-Inquarta Wissman. Jak wiadomo Seyss-Inquart odpowia obecnie jako przestępca wojenny przed trybunałem międzynarodowym w Norymberdze.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Madrytu, że na żądanie sojuszniczej komisji kontrolnej w Berlinie 250 wybitnych hitlerowców zostanie w najbliższych dniach odstawionych do Niemiec przez władze hiszpańskie.

Wśród przymusowych repatriantów znajdują się przedstawiciele dyplomatyczni, przywódcy gestapo i wielcy przemysłowcy oraz kierownik hiszpańskiego oddziału partii narodowosocjalistycznej Thomsen, który w chwili obecnej znajduje się w więzieniu za nielegalny handel narkotykami.

LONDYN (PAP). Międzysojusznicza Rada Kontrolna zwróciła się 10 września br. do Hiszpanii, Portugalii i innych państw neutralnych z żądaniem dostawienia na terytorium Rzeszy niemieckiej niepożądanych Niemców, do których zalicza się podrzędniejszych przestępców wojennych, urzędników państwowych, straż graniczną itp. W samej Hiszpanii znalazło schronienie około 2.000 niepożądanych Niemców.

Zniesienie systemu kartkowego w Stanach Zjednoczonych

WASZYNGTON, 24. 11. Minister rolnictwa, Andersen oświadczył dziś, że racjonowanie mięsa w Ameryce zostanie zakończone już od soboty. Równocześnie wszystkie tłuszcze jadalne (masło, margaryna i słonina) będą wolne od systemu kartkowego. Cukier jest obecnie jedynym artykułem żywnościowym, który podlega racjonowaniu. Racjonowanie mięsa i tłuszczów rozpoczęło się 29 marca 1943 roku.

Przyśpieszenie sądu nad japońskimi przestępcami wojennymi

WASZYNGTON, 24. 11. Departament stanu donosi, że z uwagi na międzynarodowe znaczenie przestępstw zarzucanych generałowi Tojo i innym wysokim funkcjonariuszom japońskim, generał Mac Arthur otrzymał instrukcję o wstrzymanie się z postawieniem oskarżonych przed sądem, gdyż należy się jeszcze porozumieć z innymi rządami zainteresowanymi. Co do innych przestępców, oskarżonych o pogwałcenie praw wojennych lub o popełnienie aktów nieludzkich, Mac Arthur został upoważniony do niezwłocznego przekazania ich sądom.

Rzeź kobiet na Jawie

BATAVIA, 24. 11. Według raportów otrzymanych z Batavii, krwawa walka wywiązała się w Ambarawa, na Jawie centralnej, gdzie uzbrojone oddziały Indonezyjczyków wtargnęły do obozu kobiet tylnym wejściem i rozpoczęły rzeź kobiet i dzieci oczekujących ewakuacji. 9 kobiet zostało zamordowanych, 33 ciężko poraniono.

ułgaria po wyborach

SOFIA, 24. 11. Kimon Georgiew, premier bułgarski oznajmił dziś przedstawicielowi prasy, że Bułgaria ma wkrótce zawrzeć „cenny pokój". Premier rzekł: „Spodziewamy się, że wielcy sojusznicy zajmą przychylną postawę w stosunku do nas". Anton Yugow, minister spraw wewnętrznych oświadczył, że wybory rozproszą wszelkie obawy co do rządów mniejszości w Bułgarii: „Mamy nadzieję — powiedział Yugow — że znajdziemy odpowiednią drogę do uregulowania stosunków ze Stanami Zjednoczonymi i W. Brytanią".

Kryzys rządu włoskiego

Rzym, 24. 11. Wczoraj zaczął się zarysowywać kryzys rządu włoskiego. Nastąpiło to po posiedzeniu komitetu wykonawczego partii liberalnej, na którym postanowione zostało, że dwaj ministrowie liberalni i minister niezależny zgłoszą swe rezygnacje. Ustąpienie ministrów skłoni prawdopodobnie do rezygnacji rząd Parri'ego, ponieważ sześć partji w rządzie zawarło porozumienie, zastrzegające, że jeśli jedna z nich ustąpi, inne pójdą za jej przykładem.

Wyniki wyborów w Jugosławii

BELGRAD, 24. 11. (obsł. wł.). Centralny komitet wyborczy Jugosławii podał dziś do wiadomości ostateczne wyniki wyborów. Z 8.383.450 osób uprawnionych do głosowania do izby reprezentantów, głosowało 7.432.479 to jest 88,66%. Z tego 6 625 479 osób czyli 90,48% głosowało na listę frontu narodowego, 707 442 osoby rzuciły głosy bez podania listy tj. głosowały przeciwko frontowi narodowemu.

Wysiedlenie Niemców ze Szwecji

SZTOKHOLM, 24. 11. (obsł. wł.). Szwedzki minister spraw zagranicznych Unden oświadczył dziś w parlamencie, że Szwecja zamierza wysiedlić 2700 osób narodowości niemieckiej, lub będących „pod niemiecką kontrolą", które uciekły do Szwecji po załamaniu się Niemiec.

Oświadczenie prezydenta Filipin

MANILLA, 24. 11. Prezydent Filipin, Osmena oznajmił w piątek, że zwoła Kongres filipiński na 15-dniowe posiedzenie dla zalegalizowania rządu, ponieważ Stany Zjednoczone postanowiły nadać Filipinom niepodległość nie później niż w dniu 17 lipca 1946 roku. Osmena oświadczył na konferencji prasy, że w Ameryce nie spotkał się wcale z chęcią przedłużenia terminu rządów obecnych przedstawicieli oficjalnych łącznie z nim samym. Pierwsze powojenne wybory na wyspach filipińskich odbędą się w kwietniu lub w maju.

Dziecko ofiarą wojny

Z obrad Międzynarodowego Kongresu Dziecka w Zurychu

Niedawno odbył się w Zurychu międzynarodowy Kongres Dziecka — ofiary wojny. Wzięli w nim udział przedstawiciele 20 państw, przy czym Polskę reprezentowało 11 delegatów. Pod względem liczebności delegatów Polska zajmowała piąte miejsce. Przewodniczył kongresowi prof. H. H. Hauschman ze Szwajcarii.

ZAKRES OBRAD

Poza posiedzeniami plenarnymi obrady toczyły się w pięciu sekcjach: społecznej, medyczno-psychologicznej, dziecka trudnego — specjalnej troski ochrony i praw dziecka, kultury wychowania i wczasów. Tematem obrad kongresu trwającego 19 dni, było zagadnienie pomocy i opieki nad dzieckiem — ofiarą wojny.

Zarówno w poszczególnych sekcjach, jak i na posiedzeniu plenarnym odtworzony został przede wszystkim obraz przeżyć wojennych dzieci i młodzieży. Ciężar gatunkowy tego obrazu był tym większy, że referentami byli przeważnie najwybitniejsi pedopsychiatrzy i psychologowie, którzy opierali swe referaty na olbrzymim materiale. W salach obrad wskrzeszono atmosferę ustawicznego lęku niepewności jutra, zahamowania, obłudy, chytrości, panicznego strachu o życie najbliższych istot, opuszczenia, osamotnienia w jakich żyły dzieci narodów zjednoczonych w ciągu sześciu lat.

HOŁD BOHATERSTWU MŁODZIEŻY

Kongres złożył hołd poświęceniu, nieustraszonej odwadze i bohaterstwu młodzieży polskiej, greckiej, jugosłowiańskiej i żydowskiej, która walczyła w partyzantce i związała się nierozerwalnie z walką z faszyzmem. Nie mniej współczucia i podziwu wywołały postacie małych bezimiennych bohaterów codziennego życia, dźwigających ciężkie brzemię obowiązków i walki o chleb powszedni.

Uczestnicy kongresu stwierdzili jednomyślnie, że warunki wojenne przyczyniły się do całkowitego rozkładu atmosfery wychowawczej z powodu rozbicia rodziny, przerwania normalnych zajęć szkolnych, wczasów, uniemożliwienia rozwoju sportów i związków młodzieżowych, jak np. harcerstwo. System oddziaływania hitlerowskiego, niszczący wszelkie dotychczasowe zdobycze humanitarne w wychowaniu, depczący to co jest najszlachetniejszego, tzw. godność ludzką — rozprzęgał w stopniu nie do przewidzenia dotychczasową strukturę wychowania. Na tym tle nie tylko pogłębiły się dyspozycje do nerwic, psychonerwic, trudności wychowawczych w dotychczasowych formach, ale zwiększyła się znacznie ich ilość i powstały nowe zespoły objawowe, żeby wymienić przedwczesną chorobową dojrzałość i psychiczną starczość dziecięcą.

JAK WYKORZENIĆ ZŁO?

Kongres stwierdziwszy dalej, że szkody poczynione przez okupanta w psychice dziecka i młodzieży są poprostu nieobliczalne, przystąpił do narad jak wykorzenić to zło, które już istnieje i jak mu zapobiec na przyszłość. Czołowi pedopsychiatrzy szwajcarscy ,jak Lutz, Tramer, Foret, francuscy jak Haycur, Cevin, Neron, belgijscy, holenderscy, skandynawscy i polscy przedstawili projekty szeroko zakrojonej higieny psychicznej zapobiegawczej, jak i leczniczej.

W związku z tym Kongres stanął na stanowisku, że w krajach zniszczonych przez wojnę nasuwa się konieczność podstawowej zmiany kierunku wychowawczego. Wychowanie nie może się ograniczyć do odbudowy materialnej, musi ją wyprzedzić odrodzenie duchowe. Zaprawianie do myślenia ścisłymi, jasnymi kategoriami i systematyczna analiza zagadnień winny zastąpić iluzję, iż należy dostarczyć dziecku maximum wiadomości przeważnie źle przetrawionych. Ilość musi ustąpić miejsca jakości. Jedynie szkoła twórcza i praca grupowa (par equipes) mogą rozwinąć ukryte siły dziecka i pozwolą mu uczestniczyć w życiu publicznym w duchu demokratycznym, aby dziecko mogło współpracować społecznie. Szkoła twórcza winna nauczyć ucznia rozumieć wartość i cenić pracę fizyczną i odczuwać radość przy jej wykonywaniu.

SZKOLENIE WYCHOWAWCÓW

Najpilniejszym zagadnieniem chwili obecnej jest szkolenie wychowawców na wszystkich stopniach nauczania. Wybór wychowawców powinien opierać się na kryterium charakteru i inteligencji, a nie środowiska społecznego i ekonomicznego.

Kongres stwierdził jednomyślnie, że książka winna być uważana za artykuł pierwszej potrzeby. W traktatach handlowych książka winna być zrównana z produktami spożywczymi niezbędnymi dla życia. W oczekiwaniu na powstanie międzynarodowego komitetu książki, który zorganizuje wymianę książek — poszczególne rządy powinny przeznaczyć pewien procent budżetu państwowego na zakup książek.

Nieodłączną od pomocy psychologicznej i duchowej jest pomoc materialna i sanitarna dziecku — ofierze wojny. Kongres wyraził życzenia, by kraje, które zaoszczędziła wojna, przyszły z pomocą w odbudowie sprzętu szkolnego i wychowawczego, tak jak to czynią w stosunku do zaopatrywania sanitarnego w zniszczonych szpitalach. Dopóki nie powstaną projektowane wsie i osiedla przeznaczone dla dzieci — ofiar wojny, władze samorządowe wszystkich skupień oszczędzonych przez wojnę, winny zaofiarować gościnę i wszelkie przywileje, z których korzystają ich dzieci, dzieciom-ofiarom wojny w stosunku 3—5 procent ich zaludnienia. Kongres proponuje fundacjom kulturalnym utworzenie (na wzór fundacji Nobla) na przeciąg 10 lat nagrody dla najlepszych utworów dla młodzieży: książki szkolne, literackie, kulturalne, ilustracje, muzyka, film.

Na zakończenie Kongresu uczestnicy wydali odezwę pod hasłem „Pro iuventute mundi“, w której piszą:

APEL DO SPOŁECZEŃSTW

„Wstrząśnięci zeznaniami pochodzącymi z 20 krajów — lekarze, psychologowie, sędziowie nieletnich, pedagodzy, pracownicy społeczni, socjologowie i przedstawiciele władz publicznych — uczestnicy międzynarodowych tygodni badań nad dziećmi — ofiarami wojny, zwracają się jednogłośnie z gorącym apelem o natychmiastowe podwojenie wysiłków w celu przyjście z pomocą milionowej rzeszy opuszczonych i osieroconych dzieci w nędzy.

Celem zorganizowania natychmiastowej pomocy dla dzieci wszystkich krajów — odpowiednie organizacje narodowe i międzynarodowe winny korzystać przy pomocy władz publicznych z prawa pierwszeństwa i wszelakich ułatwień.

Dla zapewnienia pokoju świata — ratujmy dzieci!“

Zygm. Michałowski.

Wyroki śmierci w Sądzie Specjalnym

PRZYJACIÓŁKA NIEMCÓW

24 bm. Specjalny Sąd Karny na sesji wyjazdowej w Bydgoszczy pod przewodnictwem prezesa Bąbkowskiego rozpatrywał sprawę Bronisławy Felczykowskiej i Marianny Mazurkiewicz, zamieszkałych w Bydgoszczy.

Akt oskarżenia zarzucał im, że w listopadzie 1944 roku zameldowały wspólnie policji niemieckiej o ukryciu się w mieszkaniu Felczykowskiej Edmunda Trawińskiego, poszukiwanego przez Niemców. Trawińskiego skuto w kajdany w mieszkaniu Felczykowskiej i odtąd słuch o nim zaginął.

Oskarżona Felczykowska oświadczyła na rozprawie:

Trawiński uciekł z więzienia i wpadł do mego mieszkania. Z obawy przed Mazurkiewiczową, która wiedziała o ukryciu się Trawińskiego poszłam do niej, po radę i wtedy wspólnie zdecydowałyśmy złożyć zameldowanie. Żołnierze niemieccy wprawdzie przychodzili do mego mieszkania, lecz odwiedzali oni moje sublokatorki.

Przew.: Gdyby tak wszyscy postępowali, już by nas, jako narodu nie było.

Oskarżona Mazurkiewiczowa powiedziała:

Pewnego dnia wbiegła do mnie Felczykowska, wołając: „Jest u mnie bandyta — złodziej! Pójdę tego smoka zameldować. Powiedziałam, że mu przyniosę jedzenie, więc będzie czekał“. Felczykowska zaznaczyła, że była już u Ignacowej, która jej powiedziała, że ja muszę iść z nią do policji. Myślałam, że istotnie znajduje się u niej bandyta, gdyż w jej mieszkaniu odbywały się często nocne orgie i awantury z muzyką i żołnierzami. Musiałam więc z nią pójść.

Świadek Karolina Szefer zeznała, że Trawiński (jej wnuk) mając trzecią grupę, ukrywał się przed wojskiem. Poradziła mu, by szedł do policji, która go wzywała. Wnuk, którego właściwe nazwisko było Hofman, usłuchał jej rady i więcej nie wrócił.

Obrońcy oskarżonych dowodzili, że padły one ofiarą niesamowitych stosunków sąsiedzkich i że Hofman był właściwie poszukiwanym przez policję pospolitym przestępcą.

Sąd skazał Felczykowską na karę śmierci, a Mazurkiewiczową uniewinnił. W motywach wyroku sąd zaznaczył, że nie stwierdził, iż w wypadku z Hofmanem chodzi o pospolitego przestępcę.

MŁODOCIANY KAT HITLEROWSKI

22 bm. rozpatrywana była w Sądzie Specjalnym sprawa Konrada Liedtkego.

Oskarżony, syn niemieckiego obszarnika, wstąpił w 1939 r. do Hitlerjugend, gdzie zaawansował na tzw. Kameradschaftsführera. Mając lat 18 wstąpił do wojska do osławionego SS-waffen.

Działając w Hitlerjugend dawał się we znaki swym okrucieństwem ludności Koronowa i powiatu bydgoskiego. Znęcał się nad dziećmi i starszymi za niezdejmowanie przed nim czapki. W porywach swego okrucieństwa katował Polaków często bez powodu — bądź osobiście, bądź przy udziale niemieckich policjantów. Szczególnie prześladował młodzież należącą przed tym do harcerstwa. Często aresztował dzieci i zmuszał je do rąbania drzewa, lub smagał nahajką.

Liedtke tłumaczył się, że działał na rozkaz swego zwierzchnika.

Prokurator podkreślił jego niezwykłe bestialstwo i zatrucie hitlerowskim jadem.

Sąd skazał młodocianego kata na karę śmierci.

Wicemin. Mikołajczyk na Walnym Zjeździe PSL w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ, (PAP). Jak informuje Naczelny Komitet Polskiego Stronnictwa Ludowego, w Walnym Zjeździe Wojewódzkim Polskiego Stronnictwa Ludowego, który dziś odbędzie się w Bydgoszczy weźmie udział wicepremier Rządu Jedności Narodowej ob .Stanisław Mikołajczyk.

Kronika gospodarcza

✱ **Miedź dla przemysłu elektrotechnicznego.** W ramach dostaw UNRRA polski przemysł elektrotechniczny otrzymał w ostatnich dniach 400 ton miedzi dla produkcji kabli i przewodów.

✱ **Kauczuk Radziecki dla Polski.** W ramach zawartych umów handlowych nadszedł z ZSRR transport kauczuku naturalnego o wadze 44 ton. Dalszy transport 150 ton kauczuku jest już w drodze.

✱ **Dostawy złomu dla przemysłu hutniczego.** Centrala Zaopatrzenia Hutniczego dostarczyła w październiku br. na potrzeby przemysłu hutniczego 26.542 ton złomu żelaznego, w tym 15.324 ton złomu rynkowego. Plan wykonany został w 256 procentach.

✱ **Armia Czerwona przekazuje obiekty przemysłowe.** Na terenie Poznania władze polskie przejęły 136 fabryk i zakładów wytwórczych, samochodowych i przemysłowych. Na terenie powiatu poznańskiego władze radzieckie przekazały 16 gorzelni, 10 młynów parowych, 3 młyny wodne, 7 piekarni, 3 szklarnie i 2 krochmalnie.

Na ziemiach Polski

✱ **Łódź.** Polska Ekspedycja Filmowa złożona z operatora i fotoreportera opuściła Łódź, udając się na proces Norymberski. Po pierwszym tygodniu procesu nadejdą do Polski pierwsze zdjęcia przywiezione specjalnym samochodem.

✱ **Poznań.** W Poznaniu, uruchomione zostały zakłady samochodowe „Fiat“. Zakładami dysponuje Wojsko Polskie.

✱ **Łódź.** Biuro poszukiwania rodzin Centralnego Zarządu PUR'u, udziela informacji na podstawie kartoteki, obejmującej około 1 milion 300 tysięcy osób, a w wypadku braku danych, prowadzone są poszukiwania za pośrednictwem placówek terenowych PUR'u. Zgłoszenia osobiste i listowne należy kierować: Łódź, Piotrkowska 26.

✱ **Gdynia.** W tych dniach przybył do Gdyni poniemiecki statek „Deutschland“ z transportem repatriantów polskich ze strefy brytyjskiej. Wśród przybyłych znajduje się 160 oficerów i podoficerów z oflagu w Lubece, oraz około 700 osób cywilnych z Hamburga.

Równocześnie przybył szwedzki statek „Castellholm“ z 250 repatriantami ze Szwecji.

✱ **Zamość.** Specjalny Sąd Karny w Lublinie na sesji wyjazdowej w Zamościu rozpatrzył sprawę Józefa Zienkiewicza. Oskarżony on był o to, że jako blokowy na Majdanku z upodobaniem dręczył ofiary, naigrywał się z nich, przepowiadając im rychłą śmierć; zgłodniałym więźniom nie wydawał przydzielonych racji chleba, sprzedając go. Sąd uznając oskarżonego za jednostkę całkowicie zdeprawowaną i spodloną moralnie, skazał go na karę śmierci.

✱ **Warszawa.** 15 i 16 stycznia 1946 r. odbędzie się ciągnienie I-ej klasy Loterii Klasowej. Na 70 tys. losów, 5000 wygranych na sumę 3.185.000 zł. Główna wygrana 100.000 zł.

✱ **Wejherowo.** W odległej o 10 km od Wejherowa Piaśnicy, gdzie przed 6 laty 200 Polaków z Gdyni wywiezionych przez Niemców jako „zakładników“ zostało w barbarzyński sposób zamordowanych, odbyła się olbrzymia manifestacja żałobna.

✱ **Cieszyn.** W Cieszynie odbyła się uroczysta inauguracja roku szkolnego w Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego. Jest to jedyna na Śląsku szkoła wiejska o typie uniwersyteckim.

✱ **Gdańsk.** W województwie morskim znajduje się 212 gorzelni, z czego w rękach polskich władz administracyjnych jest 49, pozostałe zaś znajdują się jeszcze pod zarządem Armii Czerwonej.

Przegląd Prasy

Katyń pod Siedlcami

Na przedmieściu „Rozkosz“ pod Siedlcami wykryto masowe groby jeńców. Znaleziono w nich ponad 30.000 zwłok — w tej liczbie zwłoki ponad 1.000 oficerów włoskich.

Korespondent „Życia Warszawy“ badał na miejscu świadka kaźni niemieckich, Stefana Olszewskiego. Opowiedział on:

— Pracowałem w obozie jako cieśla — opowiada Olszewski — i wiem tyle, że nawet nie potrafię wszystkiego opowiedzieć.

W roku 1941 utworzyli tu Niemcy, na terenie b. 22 pułku piechoty, obóz dla jeńców sowieckich.

W obozie było stale około 20.000 jeńców, szeregowców i oficerów — Rosjan, Francuzów i Włochów.

— Jeńcy byli głodzeni, bici i poniewierani. Trudno było patrzeć na taką mękę ludzi. Rozlegały się jęki i wycia konających z głodu. Na dwunastu jeńców wydawano dziennie kilogramowy bochenek chleba. Dochodziło nawet do ludożerstwa. Widziałem sam na własne oczy. Trawy nawet nie było, bo jeńcy zjadali wszelkie ziele, kasztany i co się dało. Niemcy bili za byle co kijami grubości o przegubie dłoni.

— Dziennie umierało kilkuset jeńców, a oprócz tego Niemcy masowo rozstrzeliwali. Rozstrzeliwali także inwalidów i chorych. Widziałem, jak wśród pędzonych byli tacy co szli o kulach, lub słaniali się, prowadzeni przez innych. Do obozu dostali się już ranni, albo też zostawali kalekami po odmrożeniu rąk i nóg. Odpadało im nieraz ciało.

W październiku 1943 roku widziałem grupę oficerów włoskich, których przewieziono z Brześcia. Oficerowie ci byli umieszczeni w koszarach b. 22 pułku piechoty w Siedlcach, na Rozkoszy. Chodzili w mieście pod eskortą, w mundurach z dystynkcjami, niektórzy mieli kapelusze z piórami strzelców górskich — i mimo, że było zimno, nie mieli płaszczów. Dokładnie wiem, że to byli Włosi, ponieważ przed zmianą rządu we Włoszech i usunięciem Mussoliniego, garnizon włoski kwaterował w Siedlcach.

Część tych oficerów rozstrzelano, przeważnie tych, którzy opowiedzieli się przeciwko Mussoliniemu, o czym mówili mi sami żołnierze niemieccy. Mówiono, że rozstrzelano ich w lasku podsekulskim.

Polska a Czechosłowacja

Poseł RP w Pradze złożył rządowi czeskiemu notę z propozycją omówienia całokształtu stosunków Polski z Czechosłowacją. W związku z tym „Rzeczpospolita“ pisze:

My Słowianie nie powinniśmy i nie możemy zapominać tej tragicznej a tak pouczającej lekcji, jaką była niemiecka agresja, która kosztowała świat setki tysięcy ofiar, a mogła się skończyć całkowitym naszym zniszczeniem. Stoi przed nami wspólne zadanie zapobieżenia temu w przyszłości. Da się ono wypełnić jedynie wtedy, gdy na bok odłożymy wszelkie uprzedzenia i wygórowane ambicje narodowe, a kierować się będziemy jedynie beznamiętnym i rzeczowym podejściem do dzielących nas dziś kwestii, najlepszą wolą ułożenia przyjacielskich wzajemnych stosunków w zgodzie z zasadą solidarności słowiańskiej.

Rozważania swe na ten temat dziennik tak kończy:

Nie ulega dla nas wątpliwości, że tak, jak jest, nie powinno i nie może być dłużej. Uregulowanie całokształtu wspólnych zagadnień stworzy podstawy do jeszcze ściślejszego związania naszych państw, czego życzy sobie cała opinia polska.

Jak jest we Francji?

Współpracownik „Głosu Ludu“ przeprowadził rozmowę z Gastonem Monmousseau — delegatem francuskiej CGT na Kongres Związków Zawodowych w Warszawie. Monmousseau opowiedział między innymi, jak we Francji obecnie zaopatrzeni są ludzie pracy.

Aprowizacja jest u nas daleko niedostateczna. Trudno dostać najniezbędniejsze rzeczy, nawet po wysokich cenach czarnego rynku.

Rzucamy pytanie. — Czy jest podjęta akcja zabezpieczenia ludności w węgiel i kartofle na zimę? Niestety nie — brzmi odpowiedź. — Nasza aprowizacja pozostawia wiele do życzenia. Mimo to jednak, mimo ciężkich warunków w jakich wypada nam żyć obecnie, robotnicy pracują ofiarnie dla odrodzenia Francji. Wydobycie węgla stale wzrasta. Osiągamy już poziom przedwojenny. Muszę tu podkreślić, że jest to w dużej mierze zasługą polskich górników, którzy w pracy dla swej drugiej ojczyzny nie ustępują swym towarzyszom francuskim.

— Wy jesteście w tej szczęśliwej sytuacji, że główne gałęzie przemysłu są u Was upaństwowione, że robotnicy mają u Was decydujący głos na fabrykach. U nas niestety do tego jeszcze nie doszliśmy. Wielkie trusty, które ponoszą tak znaczną część odpowiedzialności za klęskę Francji w 1940 roku starają się i obecnie nam szkodzić. Sabotują wysiłek robotników, przeszkadzają w odbudowie naszego przemysłu.

Życie kulturalne w Potulicach

Tworzenie typu wzorowego pracownika i obywatela Państwa

Doczekaliśmy się czasów, w których zrozumieliśmy, że człowiek pracy — poza swoim zawodem — powinien być otaczany troską ze strony pracodawców i społeczeństwa. Z dążeniem do poprawy bytu materialnego pracownika musi iść w parze dbałość o jego rozwój kulturalny i umysłowy.

Wzorem takiej dbałości jest zorganizowanie przez kierownictwo obozu pracy w Potulicach życia kulturalno-oświatowego dla funkcjonariuszów tegoż obozu. Są to w przeważającej liczbie ludzie, którzy za czasów okupacji hitlerowskiej znajdowali się sami poza drutami Potulic. Dziś, pracując w charakterze funkcjonariuszy administracji, otoczeni są opieką zarządu, by po pracy mogli odetchnąć przy miłej rozrywce i odrobić braki spowodowane sześcioletnią wojną w dziedzinie kultury i oświaty.

PRZEDSZKOLE DLA DZIECI

W trosce o najmłodsze pociechy pracowników obozu kierownictwo założyło przedszkole na 20 dzieci. Otwarcia jego w dniu 28. 10. dokonała ob. Franciszka Bzamowa — zastępca naczelnika Woj. Urz. Inf. i Prop.

W związku z tą uroczystością maleństwa przygotowały cały „program". Złożyły się nań deklamacje i śpiew oraz obrazek sceniczny pt. „Sprzęty szkolne". W obrazku tym dzieci brały udział w kostiumach wykonanych własnoręcznie, przedstawiających kredę, gąbkę do tablicy, dzwonek, piłeczkę itd.

Przedszkole mieści się w trzech salach pałacu potulickiego. Jest ono zaopatrzone w ładny sprzęt szkolny, wykonany w stolarskich warsztatach obozu. Prowadzi je freblanka ob. Lecowa, która swym zamiłowaniem do pełnionego zawodu i znajomością psychiki dziecięcej, pozyskała z miejsca sympatię i przywiązanie swych wychowanków.

Z myślą o zapewnieniu pracownikom administracji odpowiednich warunków odpoczynku, kierownictwo obozu otworzyło również klub. Jest to piękny lokal, urządzony z dużym smakiem. Miękkie fotele zapraszają zmęczonych do wytchnienia po pracy, a bilard, pianino i gazety — do rozrywki. W klubie raz w miesiącu urządza się wieczorki literacko-artystyczne, na których zebrani odczytują — oprócz utworów drukowanych — prace własne.

FILMY I IMPREZY

Potulice posiadają obszerną salę do przedstawień, z odpowiednio urządzoną i wyposażoną sceną.

Jest tam również ekran, na którym wyświetlane są raz w tygodniu filmy. Potulice oglądały już takie filmy, jak „Majdanek", „Tęcza", „Ona broni Ojczyzny", „Trzej kadeci" i „Zoja". Zaznaczyć trzeba, że aparat filmowy został wyremontowany i oddany do użytku przez inż. Jastrzębskiego, b. więźnia obozu pracy w Potulicach.

Oprócz wyświetlania filmów, odbyły się już w Potulicach imprezy, które sprawiły pracownikom wielką radość. Pierwszą z nich był występ Surzyńskiego i Skarżanki w wieczorze słowa i pieśni pt. „Od Cyda do żołnierza polskiego". Następnie odbył się koncert orkiestry Woj. Urz. Inf. i Prop. pod batutą ob. Nowakowskiego. Na jego program złożyły się tańce ludowe, występy doskonałego duetu Stachowskich i piosenki w wykonaniu śpiewaczki Halskiej oraz wspaniałe występy żonglerskie zdemobilizowanego żołnierza I dyw. im. T. Kościuszki.

Powtórny występ Surzyńskiego i Skarżanki w sztuce T. Kańskiego „S. O. S." wypadł na scenie potulickiej lepiej, niż na premierze w Teatrze Polskim w Bydgoszczy. Sprawiła to lepsza aparatura sceniczna.

Biorąc pod uwagę, jak wielkim dobrodziejstwem dla pracowników potulickich, pozbawionych możliwości korzystania z rozrywek kulturalnych w Bydgoszczy, jest zorganizowanie tych imprez na terenie Potulic — Zarząd obozu prosi wyrazić tą drogą swą wdzięczność ob. Bzamowej za pomoc przy organizacji imprez oraz p. Surzyńskiemu i p. Skarżance za ich gościnne występy.

PRACA OŚWIATOWA

W celu zaznajomienia straży obozowej z zagadnieniami współczesnego życia kraju, urządzane są w świetlicy koszarowej 3 razy w tygodniu t. zw. prasówki, polegające na przeglądzie prasy, połączonym z naświetlaniem poruszanych zagadnień. Prócz tego raz w tygodniu wygłaszane są referaty na tematy aktualne, omawiające życie polityczne i gospodarcze kraju. Raz na tydzień odbywa się także kurs języków obcych.

PLANY NA NAJBLIŻSZĄ PRZYSZŁOŚĆ

Chciałabym jeszcze dodać kilka słów o pracach na najbliższą przyszłość. Dążeniem zarządu obozu jest stworzenie własnego teatru amatorskiego i orkiestry. Przystąpiono już nawet do ich organizacji. Drugą ważną sprawą jest sport i postawienie go na należytym poziomie.

Specjalne znaczenie przywiązuje się tu do zorganizowania spółdzielczości na terenie administracji obozu. Powstanie własnej spółdzielni udziałowej umożliwi pracownikom zaopatrywanie się na miejscu w potrzebne artykuły po cenach znacznie tańszych. Część dochodu spółdzielni ma być przeznaczona na cele kulturalne, jak pomoce naukowe, sprzęt sportowy itd.

Trzeba zaznaczyć, że Potulice posiadają stację wzmacniakową (zbudowaną przez inż. Jastrzębskiego) mikrofon, który służy do ogłaszania komunikatów zarządu obozu i megafony.

Wzorowy porządek i rygor o charakterze wojskowym sprawiają, że życie tu płynie równo i spokojnie. W tych warunkach praca kulturalno-oświatowa może się rozwijać z dnia na dzień. Daje też ona piękne rezultaty.

Wysiłek kierownictwa obozu i jego personelu nad szkoleniem w obozie wzorowego, obowiązkowego pracownika i obywatela państwa zaczyna już przynosić plony i spotyka się z powszechnym uznaniem.

Maria Ziemakowa.

Myśl skrzydlata

Noc. Płynie księżyc po bezmiarach nieba.
Śpi w letniej ciszy mój dom i mój sad.
Myśl, jak meteor, w nieskończoność bieży,
A za nim smutek — współpielgrzym i brat.
W tym locie w przestwór nie ma dla nich granic:
Mkną niedościgłe przez przestrzeń i czas,
Unosząc z sobą niepokój serc ludzkich —
I ten, co obcy nam, i ten, co w nas...
I tak wędrując wśród gwiazd drogą mleczną,
Stają dopiero u niebieskich bram —
By się dowiedzieć u źródła Wszechrzeczy:
Czy Pan Bóg mieszka z ludźmi — czyli sam...

Stanisław Ziemak.

O ciszo...

O, ciszo, spłyń pogody rosą
Na duszy mej zwątpienia kwiaty!
Niech twoje skrzydła mnie uniosą
W inne nadziei jasne światy.
Połóż twe niewidzialne ręce
Na duszy, co tkwi w bólu, męce...
Może tą ciszą raz ukoję
Tęsknotą tchnące życie moje.

S. Bielewicz.

Smutek jesienny

Jesienny wicher. Nagi głogu krzew.
Szelesty suchych, zwiędłych kwiatów kiści.
I głuchy oddźwięk spadających z drzew
Złocisto-żółtych obumarłych liści...
A dookoła pustka tylko... wrzesień —
Nadeszła znowu szara, smutna jesień.

Kłębią się ciężkie ołowiane chmury,
Grożąc za chwilę ulewą jak grad.
Przybladły niebios przeczyste lazury.
Półmrok otulił zadumany świat.
Zniknęły ślady soczystej zieleni
W wiecznie płaczących źrenicach jesieni.

Deszcz monotonnie stuka w moje okno
Niezmienną w rytmie melodię jesienną,
A zapłakane szyby w rosie mokną...
Kwiaty w wazonie powoli już więdną,
Wicher żałośnie łka w każdej szczelinie,
Hucząc potężnym akordem w kominie.

Pejzaż tej smutnej, szarej jesieni —
Harmonizuje z duszą człowieka,
Bo ta — wśród życia smutków i cieni —
Z wieczną tęsknotą na cud jakiś czeka.
Tłem doskonałym tych duszy uniesień
Jest właśnie taka zapłakana jesień...

Halina Żukowska.

Filmy zagraniczne na ekranach polskich

Wynikiem pertraktacji przedstawicieli „Filmu Polskiego" z zagranicą jest pierwszy transport filmów, które w najbliższym czasie przybędą do kraju i wkrótce ukażą się na naszych ekranach. Są to filmy dokumentalne i rozrywkowe.

Do tych ostatnich należą z filmów angielskich: „Szlechecka płeć", „Dziewięciu", „Srebrna Flota" „Skarłatny Smith", „Wieczne światła", „Jeden z lotnictwa" i „Dom na rozdrożu".

Z filmów francuskich przeznaczonych dla Polski ujrzymy: „Czerwone ręce" — film realistyczny z życia chłopów francuskich, „Nasze jest niebo" — interesujący film o pionierach lotnictwa, „Z błękitną zasłoną" — film z życia pielęgniarek z Gaby Morley w roli głównej.

W 50-lecie kinematografii, przypadające w grudniu br., będą wyświetlane w Polsce krótkometrażówki pioniera kinematografii francuskiej Milies'a komedyjki Maxa Lindera oraz urywki z filmów wyprodukowanych przed 1914 rokiem. Z francuskiego filmu społecznego zobaczymy „Dwójkę z zachowania" i fragmenty jednego z filmów Renoira.

Z najnowszych filmów francuskich będą wyświetlone: „Zbrodnie pana Lange" — Renoira oraz „Joffroi" Pagnola.

Z rosyjskich filmów, nad którymi trwają w tej chwili prace nad opracowaniem polskim, otrzymamy film „Walery Czkałow" o słynnym lotniku sowieckim, „Cztery serca" — komedia muzyczna, „Francja wyzwolona" — film dokumentalny, „Prawo wielkiej miłości" — film popularno naukowy o prawie miłości macierzyńskiej w przyrodzie oraz sensacyjny film o charakterze szpiegowskim pt. „Pojedynek".

Odpowiedzi poetom

K. S. w/m. „Walącego się kosmosu" nie umieścimy. Poco straszyć ludzi...

J. M. w/m. Za bardzo zawziął się Pan na tych kupców. W wierszu znacznie więcej wymyślania, niż poezji.

B. P. Gdynia. Podejrzewamy, że nie był to „Sen". Za wiele jest w nim szczegółów. Obawiamy się, że gdybyśmy wydrukowali, On poznałby w „Śnie" siebie. I mógłby mieć do Pani pretensję.

K. S. w/m. Pisze Pan: „Gdyś me usta dotykiem ust twych całowała — Świat dygotał wraz ze mną w nawałnicy żaru"...

Radzimy zaślubić swą umiłowaną przed nadejściem mrozów. Przy powszechnym braku opału będzie to świetnym zabezpieczeniem się od chłodu. Przed latem — rozejść się. Z poezją — już teraz.

Echa Pomorza

Korespondencje własne „Ziemi Pomorskiej

✱ **Grudziądz.** 20 bm. w związku z pobytem Premiera Osóbki-Morawskiego, odbyło się w Grudziądzu szereg uroczystości. Na rynku grudziądzkim w imieniu tysięcznych rzesz zebranych obywateli powitał Dostojnego Gościa, Prezydent Grudziądza ob. Mówiński — następnie odbyła się uroczystość uruchomienia linii tramwajowej i otwarcie wystawy dokumentów zbrodni hitlerowskich pt. „Prochy mówią".

Po zwiedzeniu najważniejszych placówek przemysłu grudziądzkiego — w Ratuszu odbyła się konferencja, na której starosta powiatowy ob. Leszczyński i przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej ob. Musiał, przedstawili Premierowi potrzeby życia gospodarczego powiatu grudziądzkiego, zaś przedstawiciele Związków Zawodowych, szkolnictwa, poszczególnych urzędów i placówek gospodarczych, przedłożyli bolączki i potrzeby Grudziądza. W odpowiedzi na przemówienia Premier zapewnił pełne poparcie słusznych potrzeb Grudziądza, wyrażając się „jestem zbudowany postawą społeczeństwa miasta Grudziądza, które dźwiga zrujnowane miasto z gruzów do nowego życia".

✱ **Ciechocinek.** Oddział PCK w Ciechocinku przejawia żywą działalność. 19 bm. staraniem PCK została otwarta pierwsza w mieście Świetlica (czasopisma, radio, gry, odczyty). Rozpoczął się również Kurs Sióstr Pogotowia Sanitarnego PCK. Wykładowcami na kursie są: mjr dr Sadowski, kpt. Zemanek, kpt. Rekowski, kpt. Burzyński, por. Kaczmarek, mgr Napieralski oraz siostra Nowacka. Uruchomiono również przychodnię lekarską oraz powołano komisje Oddziałowe Kół Młodzieżowych PCK i Komitet Doradczy.

✱ **Chojnice.** Chojnicka Stocznia Łodzi przekazała Marynarce Wojennej 6 ścigaczy. Kadłuby 3 dalszych ścigaczy są już wykończone i łodzie te zostaną wkrótce również oddane do dyspozycji Marynarki Wojennej.

✱ **Toruń.** Przy Sądzie Apelacyjnym w Toruniu, zorganizowano referat prasowy pod kierownictwem sędziego Kohen-Marcinkiewicza.

✱ **Wąbrzeźno.** Polski Związek Zachodni zorganizował akcję ekshumowania zwłok z masowych grobów w Nielubiu 1500 osób oraz w Łopatkach ponad 2000 osób. Wydobyte szczątki ofiar zbirów hitlerowskich, pochowane będą uroczyście na cmentarzach w Wąbrzeźnie i w Łopatkach.

✱ **CHOJNICE.** W ramach miesiąca niesienia pomocy wdowom i sierotom po zamordowanych przez okupanta odbyły się ostatnio na terenie miasta i powiatu chojnickiego zbiórki, kwesty i imprezy, wykonane przez Związek Harcerstwa Polskiego. Dzięki bezinteresownej pracy harcerzy, pozostali po ofiarach terroru hitlerowskiego będą mogli być opatrzeni w opał na zimę.

Kącik akademicki

Tymczasowy Zarząd Koła Studentów Bydgoszczan wykonując uchwałę ostatniego walnego zebrania, komunikuje, iż wszyscy studenci, którzy zgłosili przystąpienie do miejscowego koła studentów — winni złożyć kwotę 80 zł w miejsce „8 godzinnej pracy fizycznej przy budowie Domu Akademickiego" na ręce kol. Kaszyńskiej (Asnyka 6) celem przekazania w najbliższych dniach Zarządowi „Bratniej Pomocy" UMK w Toruniu.

*

W sprawach organizacyjnych „Koła Studentów Bydgoszczan" informacji udziela przewodniczący koła red. Gustaw Markun (tel. 1581 i 1361).

Pamięci Stefana Żeromskiego

20 listopada minęło 20 lat od zgonu Stefana Żeromskiego.

Cóż można w krótkiej notatce dziennikarskiej powiedzieć o pisarzu, który był w swojej epoce największym twórcą Słowiańszczyzny, a w kraju ojczystym — sumieniem swego społeczeństwa? Chyba to jedno, że w naszym życiu narodowym nadal odczuwamy brak myśli, serca i słowa Żeromskiego; że w naszych troskach, zwątpieniach i nadziejach — w buncie i ciszy naszej duszy — chwytamy do ręki, jak i dawniej, tomy Żeromskiego, by zanurzyć się w czystym źródle patriotyzmu, podyszeć ożywczym powietrzem wszechludzkiej miłości i upoić się cudowną melodią polskiego słowa. A potem już tylko błądzić po naszych polach, przyglądać się wierzbom płaczącym nad stawami, biec wzrokiem o letnim południu z wiatrem po falach rozkołysanego zboża lub przenosić się w ciepły wieczór księżycowy do sadu i nasłuchiwać słowików, rechotu żab i nawoływania dzikich kaczek po moczarach. Bo wszystko to tchnie Polską, urzeka nas, podnosi i wzmacnia. Każe patrzeć w dzieje nasze, przypominać przełomowe czasy, pogrążać myślami w wielkie sprawy i wskrzeszać w pamięci postacie, które były dla nas wzorem jak czynić i żyć.

Toteż i dziś, jak dawniej, nie ma u nas miłośnika literatury i piękna, w którym imię Żeromskiego nie budziłoby uczuć najpodnioślejszych. Wyraża ono bowiem najgórniejszą myśl obywatelską, mieści najżarliwsze serce, stanowi nieprzemijającą chwałę naszej drugiej niepodległości.

Wszystko co Polskę bolało, co groziło jej niebezpieczeństwami, co zwiastowało zbliżanie się przemian w jej życiu — odbijało w sobie to serce płomienne i w proroczych wizjach obwieszczało narodowi.

A czyniło to zawsze z wielkiego zatroskania o losy ojczyzny. Była ona największym ukochaniem Żeromskiego — jak on był najbardziej wtajemniczonym dzieckiem w jej niepokoje i najbardziej świadomym synem miary jej cierpień po powstaniu 1863 roku. Jemu wskazała ona popioły naszych nadziei pokładanych w wojnach napoleońskich. Przed nim żaliła się, że prześladują ją po lasach głuche wołania, iż rozdziobią nas kruki, wrony. Jemu opowiedziała dzieje grzechu młodego pokolenia swego narodu, a słowem o bandosie domagała się poszanowania praw ludzkich ukrzywdzonej służby dworskiej. Przed nim wreszcie bolała nad syzyfową pracą i samotnym u siebie losem ludzi bezdomnych, których dumy o hetmanie i nieziszczające się nadzieje nosiły wierne polskie rzeki w nieznane dale.

Aż wreszcie piórem swego pieśniarza targnęła serca narodu snem o szpadzie, wyrastającym ponad sen o chlebie — jako że na horyzoncie ziemi polskiej zbierały się już chmury, zwiastujące bliską pożogę wojenną.

A kiedy przyszła do nas uroda wolnego życia, kiedy zagłuchły po lasach złowróżbne wołania, jemu — najtkliwszemu swemu dziecku — podyktowała pieśń niesioną po Polsce przez wiatr od morza i zawierzyła kłopoty, nurtujące ją w przedwiośniu ciężkich rozterek wewnętrznych w życiu narodu.

Te zwierzenia i żale, te niepokoje, troski i nakazy ojczyzny opowiedział nam Żeromski w swych cudownych książkach. Czarem najpiękniejszego słowa przyozdobił myśli. Plastyką o nieznanej dotychczas doskonałości olśnił zachwycone oczy. Głębią uczucia rozkołysał sumienia i serca nasze.

W przededniu niemal losowych wydarzeń w kraju, utrudzony i zmęczony, zamknął oczy. W dniu szarej, smutnej jesieni, zamyślony o wiośnie polskiego życia, zgasł jak zdmuchnięta burzą pochodnia.

Ból, jaki jego śmierć zadała narodowi mógł równać się tylko dziełu, jakiego dla niej dokonał.

Było ono jak pieśni Szopena. Mieściło w sobie wszystkie radości i smutki Polski: jej zawody i nadzieje, wzniesienia i upadki; rozbrzmiewało skargą i weselem, boleścią i zachwytem, akordem żałoby i hymnami dziękczynienia.

A na tle tego uniwersalnego tworzywa Żeromskiego stał człowiek — z całym światem swych odczuwań. Pisarz szedł za nim przez wszystkie dni i słuchał jego spowiedzi zarówno w momencie zbliżania się do Boga, jak i w chwili rozmów z szatanem; zarówno wtedy kiedy się załamywał, jak i wówczas kiedy się dźwigał i stawał bielszym ponad śnieg...

Dlatego Żeromski był dla Polski: za życia wielką postacią, po śmierci zaś — jest wielką dla niej chwałą.

Stanisław Ziemak.

Pożegnalny występ Sempolińskiego

Dziś o godz. 17-tej w sali „Strzelnicy" ostatni pożegnalny występ Ludwika Sempolińskiego przy współudziale J. Balkiewicz i M. Wróblewskiego, w recitalu humoru i pieśni

Komunikaty

Przydział węgla

Zarząd Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu m. Bydgoszczy komunikuje, że posiadacze kart opałowych mają pobierać po 100 kg węgla na kupon „A" od dnia 26. 11. wg poniższych wytycznych:

W składzie Bohm/Kociński, ul. Grunwaldzka 46 dnia 26. 11. 45 posiadający karty opałowe od nr 2201—2350.

W składzie Schlaak-Dąbrowski, ul. Zygmunta Augusta obok Ekspedycji Towarowej dnia 26. 11 posiadający karty opałowe od nr 6601—6800, dnia 27. 11. od nr 6801—7000, dnia 28. 11. od nr 17951—18150, dnia 29. 11. od nr 18151—18350, dnia 30. 11. od nr 18351—18550, dnia 1. 12. od nr 18551—18750.

W składzie „Skarbofem", ul. Świecka dnia 26. 11. od nr 9901—10100, dnia 27. 11. od nr 10101—10300, dnia 28. 11. od nr 10301—10500.

W składzie Pomorskiej Spółki Węglowej, ul. Zygmunta Augusta obok Ekspedycji Towarowej dnia 26. 11. od nr 18751—18950, dnia 27. 11. od nr 18951—19150, dnia 28. 11. od nr 19151—19350, dnia 29. 11. od nr 19351—19550, dnia 30. 11. od nr 19551—19750, dnia 1. 12. od nr 19751—19950.

W składzie Polskiego Zachodniego Syndykatu Węglowego, ul. Dworcowa 54 dnia 26. 11. od nr 19951—20050, dnia 27. 11. od nr 20051—20151, dnia 28. 11. od nr 20151—20250, dnia 29. 11. od nr 20251—20350, dnia 30. 11. od nr 20351—20450, dnia 1. 12. od nr 20451—20550.

W składzie „Elibor", ul. Chodkiewicza 19 dnia 26. 11. od nr 20551—20700, dnia 27. 11. od nr 20701—20850, dnia 28. 11. od nr 20851—21000, dnia 29. 11. od nr 21001—21150, dnia 30. 11. od nr 21151—21300, dnia 1. 12. od nr 21301—21450.

W składzie „Społem", ul. Piusa XI dnia 26. 11. od nr 15351—15750, dnia 27. 11. od nr 15751—16150, dnia 28. 11. od nr 16151—16550, dnia 29. 11. od nr 16551—16950, dnia 30. 11. od nr 16951—17350, dnia 1. 12. od nr 17351—17750.

W składzie „Samopomoc Chłopska", ul. Urocza dnia 26. 11. od nr 17751—17850, dnia 27. 11. od nr 17850—17950.

✱ **Wydział Aprowizacji i Handlu m. Bydgoszczy** komunikuje, że na karty żywnościowe za miesiąc listopad nabyć można w sklepach spożywczych następujące artykuły:

Kat. I prac. ocet na odc. nr 34 à 1 l po zł 14 za litr.; kawa na odc. nr 30 à 100 g po zł 18 za kg; sól na odc. 35 à 400 g po 3,75 za 1 kg; bielidło na odc. nr 31 à 250 g po zł 5.40 za 1 kg; zapałki na odc. nr 33 2 pud. po 0.80 zł za pud.

Kat. I rodz. sól na odc. nr 31 300 g; zapałki na odc. nr 32 1 pud.; cukier żółty na odc. 10 à 250 g po 16.50 za kg.

Kat. II prac. sól na odc. nr 35 à 400 g; zapałki na odc. nr 32 1 pud.

Kat. II rodz. sól na odc. nr 31 à 200 g; zapałki na odc. nr 32 1 pud.

Kat. III. sól na odc. nr 31 à 200 g; zapałki na odc. nr 32 1 pud.; dodatek C ocet na odc. nr 7 0.25 l.

PT Kupcom podaje się do wiadomości, by złożyli rozliczenie do dnia 8. 12. bm.

✱ **Wydział Aprowizacji i Handlu m. Bydgoszczy** podaje do wiadomości, że w pięciu punktach rozdziału ziemniaków na terenie miasta Bydgoszczy wydaje się po 100 kg ziemniaków na odcinki nr 21, 22, 23, 24, 25 i 26 kart żywnościowych za miesiąc październik br. kat. 1-ej, dla osób, które dotychczas nie otrzymały ziemniaków za pośrednictwem Zw. Zaw., fabryk, Zakładów Pracy i Instytut. Użyt. Publ. Cena ziemniaków jest 60.— zł za 100 kg.

✱ **Nadzwyczajne Walne Zebranie** członków, celem uchwalenia statutu wzorcowego i omówienia ważnych spraw Zrzeszenia odbędzie się **w niedzielę, dnia 2 grudnia o godz. 14.30** w sali restauracji „Rzeźni Miejskiej" kol. Kocerki przy ul. Jagiellońskiej 79. Z porządkiem obrad można się zapoznać w sekretariacie Zrzeszenia przy Nowym Rynku 10, II p., pokój 25 w godzinach przedpołudniowych. **Zrzeszenie Kupców Samodzielnych w Bydgoszczy.**

✱ **Dyrekcja Teatru Polskiego** zawiadamia P. T. Publiczność, że od niedzieli, dnia 25 listopada — dzięki uprzejmości Prezydenta Miasta ob. Twardzickiego — tramwaje miejskie stawią specjalne wozy, które po wieczornym przedstawieniu w teatrze umożliwią dojazd do domu na wszystkich liniach. Według oświadczenia Dyrekcji Tramwajów Miejskich wozy tramwajowe oczekiwać będą przed teatrem.

✱ **Miejski Komitet Opieki Społecznej w Bydgoszczy** przystępuje do rozdawania dla sierót i wdów po poległych i zamordowanych przez Niemców, ubrania i obuwia, zebranych na terenie miasta przez młodzież szkolną. Zainteresowanych prosimy o zgłoszenie się pod adresem: Miejski Komitet Opieki Społecznej, ul. Trzeciego Maja 16.

✱ **W poniedziałek, dnia 26 bm.** o godzinie 10 przed południem odbędzie się ekshumacja zwłok zamordowanych Polaków na terenie cmentarza żydowskiego. Wzywa się rodziny pomordowanych o punktualne przybycie celem rozpoznania zwłok.

Nocne dyżury aptek

Apteka „Pod Łabędziem", Al. 1 Maja 5, tel. 23-46.

Apteka „Pod Lwem", ul. Grunwaldzka 38, tel. 34-31.

Co grają w kinach?

„Pomorzanin" — „Pojedynek". Nadpr. Kronika polska nr 32.

„Wolność" — „Stalingrad".

„Polonia" — „Antoni Iwanowicz gniewa się", nadprogram: Kronika polska nr 30 i 31.

„Orzeł" — „Czy Lucyna to dziewczyna" nadprogram: Nowiny Dnia nr 19.

„Bałtyk" — „Tajemnice żółtego miasta", nadprogram: Kronika polska nr 28.

Teatr

Dziś w Teatrze Polskim, Al. 1 Maja 68, dwa przedstawienia. O godz. 15-tej „Moralność Pani Dulskiej". O godz. 18.30 „Dowód osobisty".

PROGRAM RADIOWY
na poniedziałek 26 listopada

6.55 Transmisja z Warszawy. 8.00 Program na dzień bieżący. 8.05 Wiadomości miejscowe. 8.10 Koncert poranny z płyt — muzyka rozrywkowa. 11.50 Pogadanka rolnicza w opr. Zygmunta Makowskiego pt. „Ogrodnictwo jako jeden z odłamów kultury narodowej". 12.00 Transmisja z Warszawy. 13.30 Muzyka taneczna z płyt. 13.50 Skrzynka poszukiwania rodzin. 14.00 Muzyka operetkowa z płyt. 14.10 Wiadomości miejscowe. 14.15 Kronika pomorska. 14.25 Kącik kupiecki. 14.30 d. c. muzyki operetkowej z płyt. 14.45 Audycja Polskiego Czerwonego Krzyża. 16.00 Transmisja z Warszawy. 17.30 Audycja dla dzieci: „Opowiadamy wam bajki" — Toruń. 17.50 „W 90-tą rocznicę śmierci Adama Mickiewicza" — szkic naukowy w opracowaniu mgr Aleksandra Dzienisiuka. 18.10 Muzyka polska z płyt. 18.20 Koncert solistów w wykonaniu: Marii Przybylskiej-Gruszczyńskiej — sopran, Ireny Klikowicz-Brujewiczowej — fortepian. 19.00 Transmisja z Warszawy. 19.15 Toruń na antenie bydgoskiej. 19.30 Transmisja z Warszawy. 21.00 Koncert życzeń z Bydgoszczy. 21.45 Skrzynka poszukiwania rodzin. 22.00 Recital fortepianowy Józefa Tolkacza. 22.20 Rozmowa z radiosłuchaczami. 22.30 Koncert reklamowy. 22.50 Wiadomości ze świata. 23.00 Program na jutro, zakończenie audycji, hymn.

Poszukiwania

Poszukuję **Konarzewskiego Janusza**, ostatni adres: Wilno, Wileńska 36. Wiadomość kierować: Agata Sienko, Świecie n/W., Mestwina 1.

Wolne posady

Zdolny cholewkarz potrzebny. Chrobrego 28/1. (1831

Poszukujemy murarzy, cieśli i robotników. Spółdzielnia Robót Budowlanych, Osiedle Robotnicze, Aleje 1 Maja 47.

Poszukuje posady

Od 1 grudnia organizuję kurs języka angielskiego. Zgłoszenia: Zduny 13/2, godz. 19—20.

2 szoferów poszukuje pracy od zaraz. Niewiecki, Bydgoszcz, Kujawska 23/5. (1805

Krawcowa samodzielna poszukuje wspólniczki z lokalem. Oferty: Ziemia Pomorska pod nr 1860.

Muzyki fortepianowej udziela dyplomowana nauczycielka. Al. 1 Maja 51/3 zgłosz. 15—17.

Kupno

Kupujemy mleko w proszku lub zamienimy na cukierki. Bydgoszcz, ul. Sobieskiego 6, tel. 12-97. (1726

Tłuszcze zwierzęce i roślinne, nadające się do produkcji mydła kupuje stale i w każdej ilości Chemiczna Fabryka „Ergasta", Starogard, woj. Gdańskie, tel. 32 (1204

Kupię przetwornicę do radia Zgłoszenia: telefon 34-84.

Kupuję tłuszcze, nadające się do fabrykacji mydła. Bydgoszcz, Bocianowo 25, tel. 31-63.

Kupię jadalnię albo gabinet i maszynę do szycia. Sprzedam dywan $2^1/_2 \times 3^1/_2$. Aleje 1 Maja 51/6. (1839

Kupię pierścionek brylantowy. Oferty: Ziemia Pomorska pod „Brylant". (1836

Pianino kupię. Oferty: Ziemia Pomorska pod „Muzykalne".

Kupię radio, prąd stały 220 V. Oferty: Ziemia Pomorska pod nr 1832.

Kupię maszynkę elektryczną do podnoszenia oczek. Adres wskaże Ziemia Pomorska.

Kupimy 1—2 maszyny do pisania z długim wałkiem. „Społem", Aleje 1 Maja 33 (Sekretariat). (1864

Sprzedaż

Bar Kawowy, nowocześnie urządzony, w centrum Bydgoszczy do sprzedania. Oferty: Ziemia Pomorska pod nr 1760.

Odstąpię restaurację w Koronowie, Rynek 4. (1784

Kożuch długi męski sprzedam. Siemiradzkiego 2/1. (1815

Sprzedam dobrą maszynę rymarską leworamienną z motorkiem oraz rzemieślniczą Singera. Ul. Śląska 4/4, od godz. 3—5. (1719

Akordeon, 36 basów, 34 klawisze, sprzedam okazyjnie. Kościuszki 38/16. (1842

Duży kożuch i futro na nogi sprzedam. Aleje 1 Maja 29/1.

Wirówkę w dobrym stanie sprzedam. Bydgoszcz, Śniadeckich 27/1. (1846

Futro męskie w dobrym stanie sprzedam. Grunwaldzka nr 16/1. (1853

Sypialnię i kuchnię sprzedam. Mazowiecka 16, w podwórzu.

Pokoje poszukiwane

Urzędnik banku z żoną i dziewięcioletnią córką poszukuje pokoju z używalnością kuchni. Zgłoszenia: „Czytelnik" pod „Wypłacalni". (1841

Różne

Dr Grobelski, specjalista-ortopeda, przyjmuje obecnie: Paderewskiego 12/3, tel. 29-89, od 16—18. (1727

Poszukuję składu, śródmieście. Oferty: Ziemia Pomorska pod „Gotówka". (1854

Mieszkania szuka

Małżeństwo z dzieckiem poszukuje 2- wzgl. 1-pokojowego mieszkania z kuchnią. Odstępne zapłacę. Fabryka Mydła, Bocianowo 25, Marchlewicz.

Poszukuję 3-pokojowego mieszkania z wygodami w śródmieściu. Warunki do omówienia. Wiadomość: tel. 23-83.

Adres Administracji: Bydgoszcz, Jagiellońska 31, tel. 1564
Adres Redakcji: Bydgoszcz, Jagiellońska 37 — tel. 1361
Prenumerata miesięczna: 30 zł

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12—12.30
Sekretariat Redakcji czynny codz. od godz. 9—12
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca.

Cennik ogłoszeń: drobne — 5 zł za wyraz. W niedzielę i święta — 8 zł. Dla poszukujących pracy i rodzin zniżki. Urzędowe, przetargi, nekrologi — 7 zł za 1 mm szpalty. Za termin ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności

Redaguje Kolegium. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Bydgoszcz, Jagiellońska 31 — tel. 1564. Odbito w drukarni BZWS w Bydgoszczy. E-036722